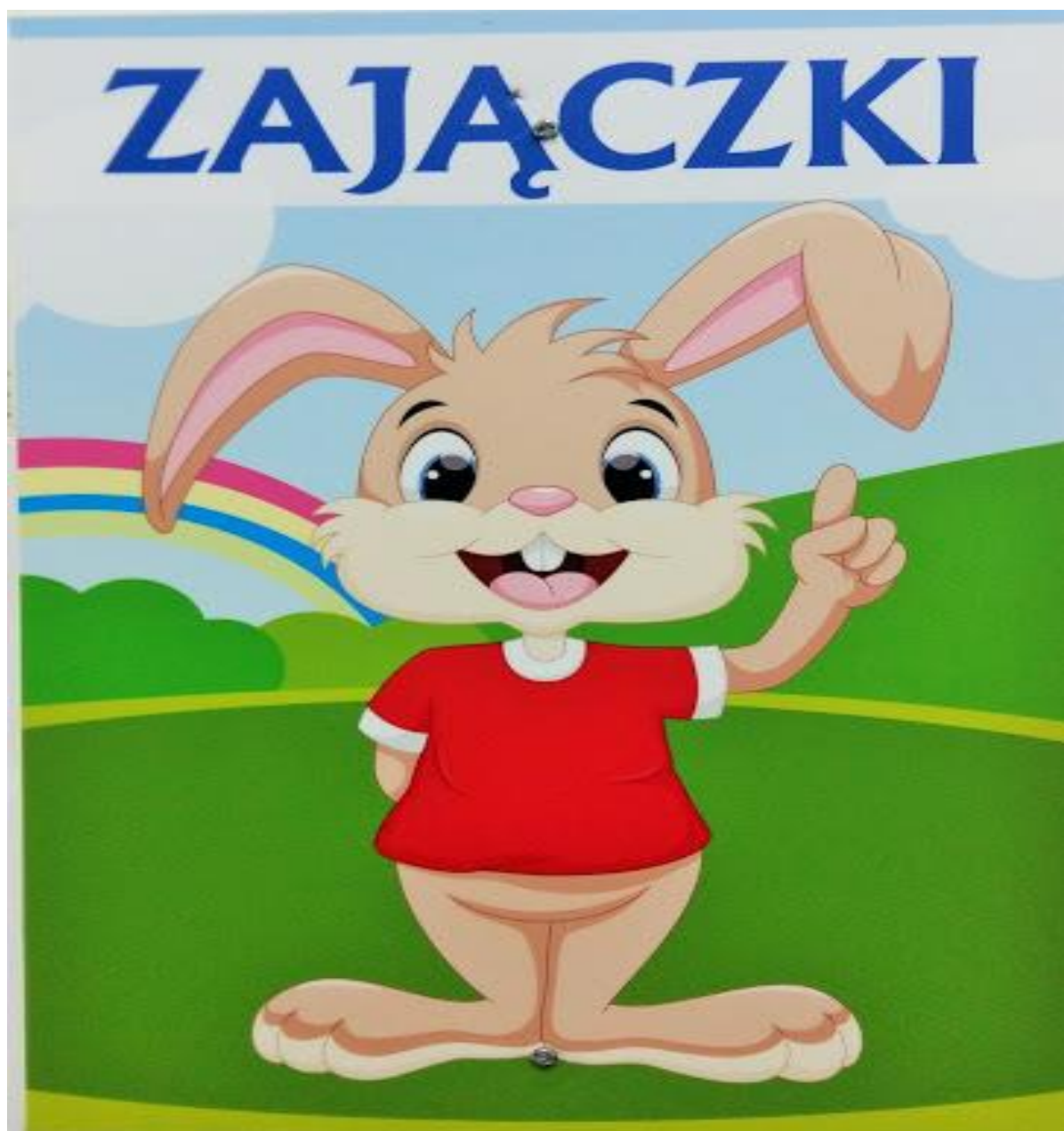


WITAMY WAS KOCHANE DZIECI Z GRUPY ZAJĄCZKI!!!

Pozdrawiamy Was serdecznie. Przesyłamy uściski i buziaki.

Ciocia Gosia i Ciocia Ola



07.05.2020r (czwartek)

**MAMY DLA WAS PROPOZYCJĘ ZAJĘĆ NA DZISIEJSZY DZIEŃ.
PROSIMY CHĘTNYCH RODZICÓW O ZAPOZNANIE DZIECI
Z TEMATEM „ Smog-co to za stwór”.**

1. „Puste czy pełne?” – doświadczenie wykazujące istnienie powietrza.
Przygotuj dwie plastikowe butelki – jedną pełną wody, drugą pustą.
Co jest w butelkach?



Tak jedna jest z wodą a druga – zapewniam cię że druga butelka również jest pełna. Zaraz to sprawdzimy!!!
Zanurz drugą butelkę w misce z wodą i naciśnij jej ścianki. Wydobywają się bąbelki powietrza.
Obejrzyj filmik.

<https://www.youtube.com/watch?v=0NzqAT0b5F4>

Co było w środku?

2. „Co się dzieje z powietrzem, kiedy jest gorące?”

Wykonaj doświadczenie. Na szyjkę dużej butelki szczelnie naciągnij balon a następnie zanurz butelkę w gorącej wodzie.

Balon należy najpierw nadmuchać (rozciągnąć) na następnie pusty nałożyć na butelkę.



Następnie włożyć do garnka z gorącą wodą.



Balon podniósł się. Powietrze w balonie zostało ogrzane przez gorącą wodę. Świadczy to o rozszerzaniu się powietrza w wyniku podgrzania.

„Powietrze znajdujące się w butelce, pod wpływem ciepła oddanego przez gorące powietrze, ogrzewa się i rozszerza zwiększając swoją objętość”.

Zobaczcie ilustrację unoszącego się nad ziemią balonu wypełnionego gorącym powietrzem.



3 „Czy powietrze jest czyste?” – doświadczenie.

Zgaś w pokoju światło i zapal małą latarkę. Obserwuj powietrze w snopie światła, spróbuj dostrzec drobinki zanieczyszczeń.

4. Wymień źródła zanieczyszczeń powietrza.



5 „Miasto” – praca plastyczna.

Wytnij z gazet prostokąty różnej wielkości i naklej je obok siebie pionowo, tworząc miasto. Następnie nad nimi węglem lub czarną kredką rysuj spirale – dym.

Chętni rodzice mogą przesłać pracę na adres: grupazajackips24@onet.pl

6. *Smog* – słuchanie opowiadania Agnieszki Frączek pod tym samym tytułem z książki *Sprężynek na tropie tajemnic – ekologia*.

Smog

Agnieszka Frączek

Bardzo długo wyjeżdżaliśmy z miasta. „Brum, brum!”, dudniło nam w uszach. „Ti–tit, ti–tit!”

atakowało nas mimo szczelnie zamkniętych okien.

— Rany, jaki korek! – narzekał tata.

— Szybciej! – prosił Antek.

— Wolniej – prosiła mama.

— Nudzi mi się – jęczała Zosia.

— Pi... – popiskiwał pies.

— Daleko to jeszcze? – pytałem ja, Sprężynek.

Ale nasze słowa i tak zagłuszało nieznośne „Brum, brum, ti–tit!”.

Wreszcie – powolutku, koło za kołem – udało nam się wyjechać za miasto. I od razu zrobiło się

weselej. Tata przestał narzekać na korki, mama przestała prosić, żeby tata zwolnił (dziwne, bo jechaliśmy

teraz dużo szybciej niż w mieście), Antek przestał prosić, żeby tata przyspieszył, nawet Zosia

przestała się nudzić. Z pobocza machały do nas czerwone dęby, żółte brzozy i zielone choinki, pies

pochrapywał cicho, a Zośka nuciła jakąś przedszkolną piosenkę. Nawet słońce świeciło jakby trochę jaśniej.

— Od razu widać, że smog został za nami – cieszyła się mama.

— To tam był jakiś smok? – z wrażenia mało nie wypadłem z koszyka.

— Trzygłowy? – zawtórowała mi Zosia.

— Spokojnie, nie smok, tylko smog, głupty – roześmiał się Antek.

— A co to za różnica? – zapytała Zosia.

— Ten wasz smok jest zielony, ma trzy głowy, pazury, ogon i K na końcu...

— Czyli na ogonie?

— Zośka! – zbył siostrę Antek. I tłumaczył dalej: – Wasz smok pożarł barana nafaszerowanego siarką. Zgadza się?

— Tak... – odpowiedziała niepewnie Zosia, która chyba podobnie jak ja nie rozumiała, czemu ten zielony potwór ma być „nasz”.

— Smog, o którym mówiła mama, też ma w środku trochę siarki. Ale na tym koniec podobieństw.

Bo mamie wcale nie chodziło o smoka, ale o smog, prawda, mamó?

— Prawda.

— Czyli chmurę pełną dymów i spalin – wtrącił tata.

— A skąd się biorą takie smoki?

— Smogi! – poprawił Antek. – Skąd? No z tej... Z tego... – plątał się.

— Pamiętacie te wszystkie samochody stojące w korku? – przyszedł mu z pomocą tata. – Potraficie sobie wyobrazić, ile one naprodukowały spalin.

— Mnóstwo.

— Właśnie: mnóstwo. A przecież powietrze jest zanieczyszczane nie tylko przez samochody, ale też przez fabryki, gospodarstwa domowe, przez... – przerwał nagle tata. – Zobaczcie, jaki paskudny dom!

Rzeczywiście, z komina małego, żółtego domku wydobywały się kłęby dymu – gęstego, brązowocznego

i pachnącego chyba jeszcze gorzej niż smocza jama. Wdzierał się do samochodu, łaskotał nas w nosy i szczypał w oczy.

— A fe! – zawołała Zosia.

— Fe! – powtórzył za siostrą Antek i zakrył sobie nos szalikiem.

— Psik! – kichnął pies.

— Co oni palą w tym piecu? Śmieci? – zastanawiała się mama.

— Śmieci – potwierdził tata. – A paląc je, zatruwają powietrze, które i bez tego jest już bardzo zanieczyszczone – westchnął.

— A smog się cieszy – podsumował Antek.

8. Odpowiedz na pytania:

Co to jest smog?

Czym różni się smog i smok?

Jakie są przyczyny smogu?

9. „Jak pozbyć się smogu?”

Jazda rowerem zamiast samochodem, niepalenie śmieci w piecach, filtry na kominach fabryk, nowoczesne piece w domach) Powietrze zanieczyszczają przede wszystkim fabryki, elektrownie, domy, bo wykorzystują węgiel, aby wytworzyć ciepło lub prąd.



10. Jak myślisz czy węgiel brudzi ręce?



Spalający się węgiel, tak samo brudzi powietrze.

11. „Wiatraczek” – praca techniczna.

Poproś rodziców o wycięcie kwadratu z papieru z wytyczonymi przekątnymi. Natnij je w kierunku środka, ale zostaw do niego mniej więcej 3 cm. Następnie zawijaj płatki skrzydeł do środka i przyklej. Całość umocuj pinezką do korka lub patyka.

DZIEKUJEMY WSZYSTKIM RODZICOM ZA WSPÓŁPRACĘ
I WYKONANIE TEGO ZAJĘCIA Z DZIEĆMI W DOMU.

Opracowanie materiału nauczyciele grupy III

**2019/2020 Przedszkole Samorządowe Nr 24 z Oddziałami Integracyjnymi im. Misia
Uszatka w Piotrkowie Trybunalskim**